

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Grzegorz Kręzolek (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 387/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 1 800zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Kręzolek SSA Władysław Pawlak SSA Marek Boniecki

Sygn. akt :I ACa 1111/15

UZASADNIENIE

M. S. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w S. (obecnie (...) E. (...) z siedzibą w S.,) kwoty 105.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2012 r., tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią córki J..

Domagała się także zasądzenia kosztów procesu.

Uzasadniając zgłoszone żądanie wskazała , że w dniu 20 września 2010 r. w L. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego pasażerka tego samochodu – córka powódki - doznała obrażeń ciała skutkujących jej śmiercią.

Sprawca wypadku D. G. (1) został skazany prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego wM.z dnia 8 marca 2011 roku, sygn. akt II K 727/10.

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi sprawcy wypadku w dniu 8 grudnia 2011 r., a strona pozwana uznając swoją odpowiedzialność za rekompensowanie następstw zdarzenia drogowego , co do zasady, przyjmując 50% przyczynienia się zmarłej do zwiększenia rozmiaru poniesionych obrażeń wypłaciła na rzecz powódki: 15.000 zł – tytułem zadośćuczynienia, 5.000 zł – tytułem odszkodowania i 8.174,50 zł – tytułem kosztów pogrzebu.

Matka ofiary nie zakwestionowała samego faktu przyczynienia się zmarłej do zwiększenia rozmiarów szkody, z uwagi na niezapięcie pasów bezpieczeństwa, ale zakwestionowała stopień tego przyczynienia się przyjęty przez zakład ubezpieczeń , który w jej przekonaniu winien wynosić 20%.

Wskazywała , iż wypadek został spowodowany wyłącznie przez D. G. (2) , wobec tego przyjęcie takiego stopnia przyczynienia jak oceniła go strona pozwana prowadzi do uznania, że jej córka ponosi ona winę za wypadku w takim samym stopniu, jak kierowca.

Powódka argumentowała , iż J. w chwili zdarzenia miała 16 lat, nie posiadała prawa jazdy, wobec czego mogła nie uświadamiać sobie zagrożenia związanego z niezapięciem pasów bezpieczeństwa, albo przeoczyć obowiązek ich zapięcia Nie miała natomiast żadnego wpływu na sposób prowadzenia pojazdu przez kierowcę.

Uzasadniając wysokość żądanego zadośćuczynienia podała, że zmarła córka była jej jedynym dzieckiem, najbliższą jej osobą. Tylko na jej pomoc mogła liczyć , co było w sposób szczególny ważne, gdyż powódka jest osobą niepełnosprawną ; cierpi na prawostronny niedowład.

Z J. wiązała duże nadzieje na przyszłość. Śmierć wywołała u niej wstrząs psychiczny, pojawiła się apatia i przygnębienie. Towarzyszy im ogromne poczucie straty i pustki oraz nieustanna obawa, że nie będzie w stanie sobie sama poradzić.

Wobec opisanych następstw zgonu dziecka w jej sferze psychicznej powódka uznawała , że kwotą rekompensującą doznana krzywdę jest w jej przypadku 150 000 złotych ,która pomniejszona o skale przyczynienia akceptowaną przez M. S. (1) , usprawiedliwia dochodzenie sumy 105 000 złotych, biorąc pod uwagę to , że część należnego zadośćuczynienia została przez ubezpieczyciela sprawcy wypadku już wypłacona.

Odpowiadając na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W swoim stanowisku procesowym wskazała , iż nie kwestionuje własnej odpowiedzialności, co do zasady i tego , że śmierć córki wywołała krzywdę u M. S. (1).

Stanęła jednak na stanowisku , że dotąd wypłacona suma stanowiła odpowiednie zadośćuczynienie gdyż po pierwsze skalę krzywdy powódki ogranicza fakt , że powódka mieszka wspólnie z matką, siostrą, bratem, bratową i pięciorgiem ich dzieci. Nie utraciła zatem najbliższej rodziny, z którą nadal ma możliwość utrzymywania bliskiego kontaktu i na pomoc której może liczyć. Po wtóre nie korzystała z pomocy psychologa, czy psychiatry, nie wykazała, żeby miała problemy z powrotem do funkcjonowania sprzed wypadku. Podnosiła także, iż zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń ogranicza przyczynienie się J. S. (1) do zwiększenia rozmiarów obrażeń ciała jakich doznała w wypadku skoro nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa , a nadto zdecydowała się na podróż w przeciążonym samochodzie, w którym obok niej jechało jeszcze pięć osób ,mimo , że pojazd był przeznaczony do przewozu czterech. Te argumenty zdaniem strony pozwanej usprawiedliwiają ustalenie skali tego przyczynienia na 50 %.

Zdaniem strony pozwanej przy przyjęciu , że matce zmarłej należna jest jednak dodatkowa kwota zadośćuczynienia, odsetki od tego świadczenia powinny zostać zasądzone od daty wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2015r , Sąd Okręgowy w Krakowie :

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki , tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 75 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2012r [pkt I],
- w pozostałej części powództwo oddalił [pkt II],
- zasądził od ubezpieczyciela na rzecz powódki sumę 1263, 73 złotego tytułem kosztów procesu [pkt III],
- odstąpił od obciążania M. S. (1) częścią kosztów sądowych związanych z postępowaniem , których pokrycie nie obciążało strony pozwanej [pkt IV] ,
- nakazał ściągnięcie od(...)E. (...) w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwoty (...), 23 v złotego tytułem części kosztów sądowych[pkt V sentencji wyroku]

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 20 września 2010 r. w L. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego pasażerka tego samochodu – córka powódki J. S. (1) doznała obrażeń ciała skutkujących jej śmiercią.

Pojazd, którym kierował sprawca wypadku, ubezpieczony był u strony pozwanej.

W związku ze śmiercią córki strona pozwana wypłaciła matce ofiary zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł.

Sprawca wypadku, D. G. (1) został skazany prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego wM.z dnia 8 marca 2011 roku, sygn. akt II K 727/10 na karę 1 roku bezwzględnego pozbawiania wolności za to, że naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki C. z nadmierną prędkością i wbrew zasadom techniki kierowania pojazdami przejeżdżając od jednej krawędzi pasa jezdni do drugiej doprowadził do utraty panowania nad pojazdem, zjechał do rowu i uderzył w betonowy mostek oraz ogrodzenie posesji w efekcie czego pasażerka samochodu J. S. (1) doznała obrażeń ciała w postaci: ran głowy, otarć naskórka i podbiegnięć krwawych powłok głowy i tułowia, fragmentacji kości czaszki, rozerwania opon mózgu, zranienia mózgu, obrzęku mózgu, wylewów krwawych w pniu mózgu, stłuczenia płuc, skutkujących jej śmiercią, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Zmarła była jedynym dzieckiem powódki. W chwili śmierci miała 16 lat i była wychowywana tylko przez matkę. Wspólnie mieszkały w domu rodzinnym M. S. (1).

J. uczęszczała do szkoły zawodowej, chciała szybko podjąć pracę, żeby pomóc materialnie matce. Miały wspólne plany na przyszłość: Córka miała zrobić prawo jazdy, miały gdzieś wspólnie wyjechać na wczasy, marzyły o zakupie mieszkania.

J. deklarowała pomoc matce w przyszłości, na co powódka bardzo liczyła, zwłaszcza, że jest osobą niepełnosprawną.

Nie sprawiała problemów wychowawczych, nie było konfliktów między nimi . Powódka mogła zawsze spodziewać się od niej pomocy. Sama z uwagi na kalectwo nie pracowała i dotąd utrzymuje się ze świadczenia rentowego.

Po śmierci córki M. S. (1) leczyła się najpierw u lekarza rodzinnego, który przepisywał jej leki uspokajające, a od 2012 r. u psychiatry, kiedy najbliższa rodzina nie potrafiła już poradzić sobie z jej problemami psychicznymi. Nadużywała leków, dlatego dawkowała je jej siostra. Po śmierci córki powódki nie spotkały inne tragedie osobiste.

Powódka odczuwała i nadal odczuwa ogromną stratę po śmierci dziecka.

Przeżycia po tragicznym jego zgonie niekorzystnie wpłynęła na funkcjonowanie fizyczne oraz psychiczne powodki powodując chroniczne występowanie zaburzeń psychicznych, które uniemożliwiają jej prawidłowe funkcjonowanie społeczne. Cierpi m.in. na uporczywe powracanie w pamięci traumatycznego zdarzenia i stałe jego przeżywanie, znaczne obniżenie zainteresowania i motywacji do podejmowania ważnych życiowo działań, pesymizm w ocenie przyszłości i perspektyw życiowych. Ma skłonność do załamań nerwowych, którym towarzyszą myśli samobójcze.

Jako osoba niepełnosprawna i zależna od osób trzecich, nie jest w stanie samodzielnie zatroszczyć się o siebie i swoją przyszłość. Potrzebuje opieki i wsparcia psychicznego ze strony najbliższych. Rokowania co do poprawy opisanej sytuacji emocjonalnej M. S. (1) są niekorzystne.

Jak wynika z dalszych ustaleń Sądu I instancji J. S. (1) przed tragicznym wypadkiem w samochodzie zajmowała prawy przedni fotel, miejsce obok kierowcy.

Brak zapięcia pasa bezpieczeństwa przez nią miał wpływ na doznanie przez nią obrażeń przedniej części głowy. Gdyby był on zapięty wówczas nie uderzyłaby ona przednią częścią głowy w deskę rozdzielczą lub prawy przedni słupek, nie uderzyłaby w elementy wnętrza pojazdu. Byłaby natomiast narażona na doznanie innych obrażeń wewnętrznych.

Wtedy nastąpiłoby znacznie mniejsze przemieszczenie jej głowy do przodu związane z uderzeniem czołowym, a tym samym z mniejszą siłą nastąpiłoby uderzenie prawej skroni w słupek środkowy.

Wskutek wypadku córka powodki doznała licznych obrażeń ciała, w tym najcięższe dotyczyły urazów głowy, w tym z mnogimi wielomiejscowymi złamaniami kości sklepienia i podstawy czaszki powodującymi deformację obrysu głowy, schodzącymi w rejon twarzoczaszki mające cechy zmiążdżenia, z wgłębieniem odłamów i częściowym wymóżdżeniem przez ranę w okolicy skroniowej prawej, z krwiakiem śródmózgowym w obrębie płata czołowego lewego i krwiakiem podpajęczynówkowym i do pnia mózgu.

Przy zapiętym pasie nie uderzyłaby głową o słupek przedni, a jedynie – z niewielką siłą – w deskę rozdzielczą. Uderzenie w deskę rozdzielczą mogło skutkować co najwyżej złamaniem którejś z kości twarzoczaszki, a ponadto mogłoby dojść do urazu kręgosłupa szyjnego

. Uderzenie głową w środkowy słupek lub jego otoczenie, mające niewielki impet, najprawdopodobniej nie spowodowałoby ciężkich obrażeń, i najprawdopodobniej nie nastąpił by w ich wyniku jej zgon.

Jak ustala ponadto Sąd I instancji, w piśmie z dnia 8 grudnia 2011 r. -doręczonym stronie pozwanej w dniu 15 grudnia 2011 r.-, powodka zgłosiła szkodę i wezwała ubezpieczycielka sprawcy wypadku do uiszczenia, m.in. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną śmiercią córki krzywdę.

Rozważania prawne rozpoczął Sąd I instancji od przedstawienia przesłanek normatywnych odpowiedzialności strony pozwanej za wyrównanie krzywdy spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny osoby dochodzącej zadośćuczynienia na podstawie art. 446 §4 kc, wskazując w szczególności na wypracowane przez orzecznictwo sądowe elementy, które należy w sposób szczególny uwzględniać przy ocenie rozmiaru tego uszczerbku niemajątkowego.

Następnie dokonując szczegółowej analizy faktów ustalonych w sprawie pod kątem tego, co w sytuacji osobistej M. S. (1) decyduje o rozmiarze doznanego przez nią tego rodzaju uszczerbku wywołanego tragiczną śmiercią jedynego dziecka, ocenił, że sumą zadośćuczynienia, która będzie, w tym przypadku, realizować zasadniczą, kompensacyjną jego funkcję jest 120 000 złotych.

Z kolei odnosząc się do postawionego przez zakład ubezpieczeń zarzutu przyczynienia się ofiary wypadku do zwiększenia jego następstw, w postaci ciężkich obrażeń ciała, które ostatecznie spowodowały śmierć J. S. (1) ocenił, że skala tego przyczynienia powinna być określona na 25 %.

Wyjaśniając przyczyny takiego określenia stopnia przyczynienia wskazał w pierwszej kolejności na bardzo wysoki stopień zawinięcia w powstaniu zdarzenia drogowego samego kierowcy F., który łamiąc zupełnie podstawowe zasady

bezpieczeństwa w ruchu drogowym , jechał „ slalomem” pomiędzy obydwiema krawężnikami drogi, chcąc w ten sposób zaimponować współpasażerom. Prowadził samochód ze znaczną prędkością , kierując przepełnionym pojazdem.

Tak zachowując się na drodze D. G. (1) miał świadomość własnego niedoświadczenia w kierowaniu samochodem skoro zupełnie niedawno przed wypadkiem otrzymał prawo jazdy.

Po wtóre wskazał Sąd , że jakkolwiek nieprawidłowością zachowania J. S. (1) było nie zapięcie pasów bezpieczeństwa to jednak sam ten fakt nie może być w jego ocenie dostatecznym argumentem za przyjęciem takiego stopnia jej przyczynienia do następstw wypadku , w postaci obrażeń ciała , jaki uznała za właściwy strona pozwana w ramach postępowania wewnątrz ubezpieczeniowego.

Zdaniem Sądu zakład ubezpieczeń nie wziął pod uwagę przy określeniu stopnia przyczynienia tego , że J. S. (1) była osobą młodą i niedoświadczoną przez brak którego mogła nie do końca zdawać sobie sprawę z możliwych następstw swojego zaniechania w tym zakresie.

Ponadto Sąd zaakcentował właściwy dla młodego wieku opór przeciwko przyjętym regułom bezpiecznego postępowania właśnie z uwagi na ów brak doświadczenia.

Wobec przyjętej skali ilościowej należnego matce zmarłej świadczenia kompensacyjnego, Sąd uznał , że biorąc pod rozwagę z jednej strony wysokość kwoty już wypłaconej M. S. (1) oraz 25 % przyczynienie się jej córki do powstania szkody , iż wysokość należnego jej świadczenia dodatkowego z tytułu zadośćuczynienia zamyka się w kwocie 75 000 złotych.

Rozważania dotyczące daty od której powódce należą się od tej sumy ustawowe odsetki wskazał , że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia jest świadczeniem bezterminowym , którego wymagalność uzależniona jest od uprzedniego wezwania przez wierzyciela do jego spełnienia przez dłużnika. Takie wezwanie w rozpoznawanej sprawie utożsamiał z datą złożenia wniosku o przyznanie zadośćuczynienia jakie powódka złożyła w zakładzie ubezpieczeń sprawcy wypadku. Od tej daty zaczął biec , określony w art. 817 §1 kc termin w którym ubezpieczyciel powinien to świadczenie spełnić.

Po jego upływie strona pozwana pozostawała w opóźnieniu w wykonaniu tego obowiązku , co zrodziło po stronie wierzycielki możliwość naliczenia odsetek.

W ocenie Sądu stan opóźnienia powstał z dniem określonym w wyroku. Zaakcentował przy tym że już wówczas, działając jako profesjonalista na rynku ubezpieczeń , pozwana była w stanie właściwie określić rozmiar krzywdy M. S. (1) , która podlegała kompensacie.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania była norma art. 100 kpc , w ramach której dla rozliczenia ich pomiędzy stronami , Sąd I instancji przyjął skale w jakiej powódka wykazała swoje roszczenie w porównaniu rozmiarem roszczenia przed którym przeciwnik procesowy skutecznie się obronił.

Ta sama zasada zdecydowała o rozmiarze obciążenia ubezpieczyciela kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa , której powódka nie miała obowiązku ponosić.

Apelacją wywiedzioną od tego rozstrzygnięcia , strona pozwana objęła jedynie jego część mianowicie tę, w której dodatkowe świadczenie z tytułu zadośćuczynienia zasądzone na rzecz M. S. było wyższe aniżeli 45 000 złotych.

Taki zakres zakazania pounktu I wyroku powiązała z koniecznością korekty także tych jego części na podstawie których rozliczono koszty procesu pomiędzy stronami oraz obciążono ubezpieczyciela kosztami sądowymi [pkt III i V wyroku]

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego , w następstwie czego Sąd sformułował niepoprawny wniosek o tym , iż skala przyczynia się J. S. (1) do następstw zdarzenia drogowego wynosi tylko 25

%, podczas gdy na podstawie tego materiału, a w szczególności treść opinii biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, należy stwierdzić że niezapięcie pasów przez córkę powódki połączone z decyzją o podróży w przeładowanym samochodzie, pozwala na usprawiedliwioną ocenę tego przyczynienia w rozmiarze 50 % tj. takim jakie uznawała za właściwe strona pozwana w prowadzonym postępowaniu likwidacyjnym.

W ramach tego zarzutu apelu jacy zakład ubezpieczeń zanegował stanowisko Sądu w ramach którego jako element wpływający na zmniejszenie tego zakresu przyjął on młody wiek ofiary i jej niedoświadczenie.

Zdaniem autora apelacji nawet mając tylko 16 lat J. S. musiała sobie zdawać sprawę z konsekwencji niezapięcia pasów oraz tych warunków podróży w jakich zdecydowała się ją podjąć.

- naruszenia prawa materialnego, a to art. 446 §4 kc jako następstwa nieprawidłowego zastosowania tej normy wobec wadliwego uznania, że sumą właściwie rekompensującą uszczerbek niemajątkowy M. S. wywołany zgonem córki jest suma przyjęta przez Sąd mimo, że nie może ona, w ocenie skarżącego, przekraczać 60 000 złotych.

W oparciu o te zarzuty strona pozwana domagała się zmiany punktu I wyroku poprzez obniżenie wysokości przyznanego nim świadczenia do sumy 45 000 złotych oraz stosownej do skali zmiany, korekty rozstrzygnięcia o kosztach procesu oraz rozmiaru obowiązku pozwanej w zakresie kosztów sądowych należnych Skarbowi Państwa.

Jako wniosek ewentualny zostało sformułowane żądanie uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ubezpieczyciel domagał się także przyznania na swoją rzecz od przeciwniczki procesowej kosztów postępowania apelacyjnego.

Odpowiadając na apelację M. S. (1) wniosła o jej oddalenie, jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia strony przeciwnej kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył:

Środek odwoławczy ubezpieczyciela nie jest zasadny i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że jakkolwiek strona pozwana stawia zarzut błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału procesowego to jednak zważywszy na argumentację jaka powołuje by ten zarzut wesprzeć, usprawiedliwionym jest wniosek, że w istocie zarzut ten nie ma charakteru samodzielnego, a służy jedynie wzmocnieniu jej stanowiska zgodnie z którym w sprawie doszło do naruszenia prawa materialnego a to art. 446 §4 kc i w szczególności art. 362 kc.

Za trafnością takiego stanowiska dostatecznie przemawia to, że w ramach tego zarzutu pozwana nie polemizuje z samymi ustaleniami faktycznymi, które Sąd I instancji uczynił podstawą wydanego orzeczenia ale ta polemika skierowana jest i wyczerpuje się w podważaniu oceny prawnej Sądu meriti i to tylko w takim zakresie, w jakim Sąd stosując art. 362 kc określił skalę przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej do zwiększenia następstw wypadku z 20 września 2010r.

Wobec powyższego w uznaniu, że poczynione przez Sąd I instancji ustalenia są kompletne a przy tym niesprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przyjmuje je za własne.

Zdaniem Sądu II instancji chybione są również te zarzuty apelacji, za pomocą których pozwana podważa sposób w jaki Sąd Okręgowy zastosował prawo materialne.

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że zgodnie z wolą ustawodawcy kryteriami w oparciu o które Sąd może określić zakres zmniejszenia świadczenia odszkodowawczego na podstawie art. 362 kc są okoliczności ustalone w sprawie ale przede wszystkim stopień zawinienia tak sprawcy szkody jak i poszkodowanego.

Nie może budzić wątpliwości, że J. S. (1) takie przyczynienie do zwiększenia rozmiarów szkody należy przypisać tym nie mniej jego skala, postulowana przez apelującego w ramach omawianego zarzutu nie jest uzasadniona. Natomiast ocena jego skali dokonana przez Sąd Okręgowy musi zostać uznana za poprawną.

Należy zauważyć, że do wypadku doprowadziło wyłącznie zachowanie D. G. (1), który poprzez niczym nie uzasadnioną skłonność do brawury, łamiąc wszystkie, nawet podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu pojazdów, będąc niedoświadczonym kierowcą, jechał ze znaczną prędkością pomiędzy przeciwległymi krawędziami jedni, co doprowadziło do utraty panowania nad pojazdem i uderzenia w mostek i ogrodzenie. Jedynym przy tym motywem takiego zachowania młodego kierowcy była chęć zaimponowania znajomym, pasażerom pojazdu.

To właśnie D. G. zdecydował o tym kto i w jakiej liczbie będzie pasażerem. Postępowanie nie dało podstawy do przyjęcia, że decyzja w tym zakresie pochodziła od córki powódki.

Jej błędem było po pierwsze, że zdecydowała się by wsiąść do samochodu w tych warunkach oraz to, że nie zapięła pasów bezpieczeństwa. Pierwszy z tych błędów można wytłumaczyć brakiem umiejętności przewidywania następstw nadmiernej liczby pasażerów.

Błąd ten nie jest doniosły dla oceny stopnia jej przyczynienia do szkody skoro, także z uwagi na młody wiek nie mogła przewidzieć, jak w sytuacji wypadku, nadmierna ilość pasażerów wpłynie na rozmiar obrażeń jego ofiar.

To co decyduje o przyczynieniu córki powódki i określa jego skalę jest niezapięcie pasów bezpieczeństwa.

Sąd Apelacyjny, wbrew argumentom skarżącego podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że rozmiar tego przyczynienia nie jest wyższy aniżeli 25 %

Szczególnie właśnie zważając na bardzo duży stopień winy sprawcy oraz to, że niedoświadczona J. S. (1) mogła nie docenić znaczenia nie dokonania tej czynności dla rozmiaru późniejszych następstw wypadku.

Biorąc pod uwagę konieczność uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy nie można też tracić z pola widzenia i nie uwzględniać tego, że wszyscy tak pasażerowie jak i kierowca byli młodymi ludźmi wśród których brak refleksji nad ewentualnymi skutkami podjętych działań jest cechą powszechną, wynikającą z braku doświadczenia życiowego.

Nie ma też racji strona pozwana stawiając zarzut naruszenia art. 446 §4 kc wobec zawyżenia świadczenia przyznanego M. S. (1).

Należy zwrócić uwagę, że korekta rozmiaru świadczenia z tego tytułu przez Sąd II instancji, w ramach kontroli instancyjnej orzeczenia jest jedynie wówczas możliwa, gdy świadczenie to jest rażąco zawyżone lub zaniżone.

Taka sytuacja nie ma rozstrzyganej sprawie miejsca co wyklucza podzielną stawianego zarzutu.

Dość przypomnieć w jakiej szczególnej sytuacji znalazła się niepełnosprawna matka po tragicznej, zupełnie niespodziewanej śmierci córki, na której pomoc w przyszłości liczyła, a była to nadzieja usprawiedliwiona dotychczasowym zachowaniem J. S. (1), która za życia tę pomoc matce nie tylko deklarowała ale także rzeczywiście świadczyła.

Nie jest przy tym dostatecznym argumentem za obniżeniem kwoty zadość uczenia to, na co powołuje się apelująca, a to wsparcie środowiska rodzinnego powódki w jej wzmagananiu się następstwami traumy po stracie jedyne dziecko.

Z ustaleń bowiem wynika, że to wsparcie rzeczywiście miało i ma miejsce, tym nie mniej nie niweluje ono negatywnych przeżyć psychicznych matki, która wraz z córką miała plany usamodzielnienia się, zakupu samochodu oraz mieszkania, które byłoby podstawą decyzji o opuszczeniu dotychczasowego środowiska. Ten argument faktyczny przeciwstawia się nadmiernemu przywiązywaniu przez ubezpieczyciela wagi do wsparcia rodziny jako elementu niwelującego rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy.

Trzeba także zauważyć , że zarzucając Sądowi I instancji brak bardziej szczegółowej analizy warunków środowiskowych w jakich żyje M. S. (1), zakład ubezpieczeń nie zauważył , iż nie przejawiał w postępowaniu rozpoznawczym inicjatywy dowodowej taką analizę umożliwiającą ani jej wówczas nie postulował.

Z podanych wyżej przyczyn, w uznaniu apelacji za nietrafną, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji zastosował norm art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikającą z niej , dla ich wzajemnego rozliczenia pomiędzy stronami , regułę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna powódce z tego tytułu , uwzględniając wartość przedmiotu zaskarżenia podaną w apelacji ,wyczerpując się w wynagrodzeniu profesjonalnego jej pełnomocnika procesowego , została ustalona na podstawie §6 pkt 5 i §13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie [...] z dnia 28 września 2002r [jedn. tekst DzU z 2013 poz. 461]

SSA Grzegorz Krężolek SSA Władysław Pawlak SSA Marek Boniecki